

28 lutego. Wspomnienie dowolne św. Hilarego I, papieża. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Syr 5, 1-8) Nie polegaj na swych bogactwach i nie mów: „One mi wystarczą”. Nie daj się uwieść żądzom i sile, by iść za zachciankami swego serca. Nie mów: „Któż ma nade mną panować?” Albowiem Pan z całą pewnością wymierzy ci sprawiedliwość. Nie mów: „Zgrzeszyłem i cóż mi się stało?” Albowiem Pan jest cierpliwy. Nie bądź bez obawy co do przebaczenia, byś miał dodawać grzech do grzechu. Nie mów: „Wielkie jest Jego miłosierdzie, zgładzi mnóstwo moich grzechów!” U Niego bowiem jest miłosierdzie, ale i gniew, a na grzeszników spadnie Jego zapalczywość. Nie odwlekaj nawrócenia do Pana ani nie odkładaj z dnia na dzień; nagle bowiem gniew Jego przyjdzie i zginiesz w czasie odpłaty. Nie polegaj na bogactwach niesprawiedliwie nabytych, nic ci bowiem nie pomogą w dniu klęski.

(Syr 5, 1-8)

Nie polegaj na swych bogactwach i nie mów: „One mi wystarczą”. Nie daj się uwieść żądzom i sile, by iść za zachciankami swego serca. Nie mów: „Któż ma nade mną panować?” Albowiem Pan z całą pewnością wymierzy ci sprawiedliwość. Nie mów: „Zgrzeszyłem i cóż mi się stało?” Albowiem Pan jest cierpliwy. Nie bądź bez obawy co do przebaczenia, byś miał dodawać grzech do grzechu. Nie mów: „Wielkie jest Jego miłosierdzie, zgładzi mnóstwo moich grzechów!” U Niego bowiem jest miłosierdzie, ale i gniew, a na grzeszników spadnie Jego zapalczywość. Nie odwlekaj nawrócenia do Pana ani nie odkładaj z dnia

na dzień; nagle bowiem gniew Jego przyjdzie i zginiesz w czasie odpłaty. Nie polegaj na bogactwach niesprawiedliwie nabytych, nic ci bowiem nie pomogą w dniu klęski.

(Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6)

REFREN: Szczęśliwy człowiek, który ufa Panu

Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.

On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie.
Liście jego nie więdną,
a wszystko, co czyni, jest udane.

Co innego grzesznicy:
są jak plewa, którą wiatr rozmiata.
Albowiem droga sprawiedliwych jest Panu znana,
a droga występnych zaginie.

(1 Tes 2, 13)

Przyjmijcie słowo Boże nie jako słowo ludzkie, ale jak jest naprawdę,
jako słowo Boga.

(Mk 9, 41-43. 45. 47-50)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. Bo każdy ogniem będzie posolony. Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą”.

Komentarz:

Opowiadała mi studentka z Białorusi, że kiedy była w szkole — a było to już po upadku komunizmu, na początku lat dziewięćdziesiątych — nauczycielka wywołała ją na środek klasy i zaczęła ją wyśmiewać i zawstydząć, że wierzy w Boga. W dziewczynce wiara się jeszcze umocniła, ale można sobie wyobrazić, ile złego zrobiła tamta pani w duszach innych dzieci.

Czy jednak gorszycielami dzieci są tylko ci, którzy niszczą w nich wiarę, uczą złodziejstwa albo rozpusty, zatruwają cynizmem? Nauczycielka z Białorusi była epigonem tych arcygorszycieli, którzy masowo

indoktrynowali dzieci swoim ateizmem. W hitlerowskich Niemczech masowo zatruwano dzieci nienawiścią. Demokracja wypaczająca się w dyktaturę moralnego relatywizmu posuwa się do wciskania dzieciom środków antykoncepcyjnych oraz uczenia, że czerwone jest białe, że np. nie ma nic złego w zachowaniach homoseksualnych.

Jednak dziecko mogą zgorszyć nawet jego rodzice. Nie tylko ci zdemoralizowani, z marginesu, ale również ci zwyczajni. Jeśli uczą swoje dzieci kłaniać się różnym współczesnym bożkom. Jeśli nie podpowiadają dziecku, że w wyborze zawodu należy brać pod uwagę nie tylko prestiż i poziom zarobków, ale również wzgląd na dobro społeczne. Jeśli ukształtują w dziecku przeświadczenie, że rozpad małżeństwa nie jest nieszczęściem, bo zawsze przecież można ożenić się po raz drugi i trzeci.